

Niemcy i Polska: Potrzebujemy odważnych głosów!

Apel polsko-niemieckiej Grupy Kopernika przeciwko fatalizmowi obojętności

Potrzebujemy odważnych głosów, aby na nowo ożywić dialog polsko-niemiecki: polsko-niemiecka Grupa Kopernika wzywa polityków i intelektualistów, artystów z obydwu krajów, aby zdobyli się na odwagę i wyrazili publiczny sprzeciw wobec niszczenia dialogu między naszymi państwami. Nie wystarczy czekać i przyglądać się w milczeniu. W naszych relacjach nie ma miejsca na fatalizm obojętności.

Osobą, która nigdy nie pozostawała obojętna, był profesor Władysław Bartoszewski. 19 lutego 2022 roku mija setna rocznica jego urodzin. Bartoszewski, doświadczony okrucieństwem i upodleniem w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, świadek zagłady swojego miasta rodzinnego, Warszawy, już od połowy lat 60. XX wieku angażował się nieustraszenie w budowanie polsko-niemieckiego dialogu: najpierw jako publicysta i wykładowca, potem jako dyplomata i polityk. Działal na rzecz zbliżenia, motywowany chrześcijańskimi i uniwersalnymi wartościami oraz polityczną dojrzałością. W czasach, kiedy po obu stronach dominowała wrogość, Władysław Bartoszewski miał niebywałą odwagę, która pozwalała mu opowiadać się publicznie w Polsce i w Niemczech za budowaniem dojrzałych i partnerskich relacji między naszymi narodami i państwami. To w polsko-niemieckim dialogu widział fundament pokojowego współistnienia w Europie.

Takim postaciom jak Władysław Bartoszewski zawdzięczamy, że nasze dwustronne relacje w ostatnich trzech dekadach, kształtowane w dużej mierze na założeniu istnienia polsko-niemieckiej wspólnoty wartości i interesów, naznaczone są wieloma sukcesami. Owszem, w tym dialogu były też niepowodzenia. Jednak dokonując oceny relacji polsko-niemieckich, warto pamiętać, że Polska i Niemcy są zdane na siebie pod względem politycznym, strategicznym, geopolitycznym, społecznym, gospodarczym i kulturowym w znacznie większym stopniu, niż wynikałoby to z bieżących debat medialnych i politycznych. Niestety zbyt często zapominamy podkreślać to publicznie. Niepokojąca sytuacja za wschodnią granicą Unii Europejskiej pokazuje po raz kolejny, że Polska i Niemcy muszą działać wspólnie na rzecz bezpieczeństwa swojego i Unii. Zakorzenienie tego sposobu myślenia w polskiej i niemieckiej polityce zagranicznej jest jednym z największych sukcesów polsko-niemieckiego dialogu. Należy dalej pielęgnować i wzmacniać wzajemne zaufanie w tym zakresie, zwłaszcza wobec różnic w ocenie środków właściwych dla zapewnienia bezpieczeństwa regionu.

Sposób, w jaki Polska i Niemcy kształtują wzajemne relacje, zależy głównie od dynamiki uwarunkowań wewnętrznych w naszych krajach. Dlatego tak ważne są polityczna odwaga i dalekowzroczność polityków, intelektualistów, artystów, publicystów i działaczy społecznych, którzy starają się zrozumieć i tłumaczyć motywacje działań sąsiada, a nie ograniczają się tylko do ich oceny. Lekceważenie potencjału dialogu polsko-niemieckiego lub jego instrumentalizacja dla doraźnych celów polityki wewnętrznej jest drogą donikąd i, co więcej, przyczynia się także do zachwiania podstaw europejskiego ładu.

I choć w medialnym przekazie częściej przebija się obraz dialogu polsko-niemieckiego jako wspólnoty konfliktu czy wspólnoty rozbieżności, musimy być świadomi, w jak produktywny sposób napięcia we wzajemnych relacjach zmieniły Polskę i Niemcy. Dzieje się tak zarówno w obszarze kultury pamięci, jak i w innych dziedzinach, takich jak wymiana młodzieży, współpraca naukowa, liczne partnerstwa miast i powiatów czy wymiana gospodarcza. Dziesiątki tysięcy ludzi w Polsce i w Niemczech codziennie angażują się na rzecz dialogu. Są to namacalne dowody sukcesu polsko-niemieckiej współpracy.

Szczególnym wyzwaniem w naszym dialogu pozostaje stosunek do przeszłości. Dyskusje na temat historii prowadzone w ostatnich dekadach należą do doświadczeń, które w istotny sposób zmieniły sąsiedztwo polsko-niemieckie: uczyliśmy się nawzajem od siebie i o sobie, nie unikaliśmy też trudnych

tematów. A chodzi chociażby o intensywne debaty na temat zbrodni Wehrmachtu w Polsce, polsko-niemieckiego podręcznika do nauczania historii, Centrum Dokumentacji „Ucieczka – Wypędzenie – Pojednanie” powstałego w Berlinie czy też na temat planowanego Miejsca Pamięci i Spotkań z Polską, o losie którego zdecydował Bundestag jesienią 2020 roku.

Czymś codziennym w stosunkach polsko-niemieckich są cicha praca realizowana w domach edukacji i spotkań, wystawy objazdowe i tysiące publikacji. Rzeczą normalną jest to, że każde pokolenie zadaje inne i nowe pytania dotyczące historii. Tematy, które jeszcze niedawno były poddawane rzeczowej dyskusji, nagle znów wywołują emocje. Kiedy na przykład autorytety zaangażowane w dialog między naszymi społeczeństwami zniesławiane są poprzez porównywanie ich z narodowosocjalistycznymi oprawcami, jak na plakatach na ulicach Warszawy, to trzeba głośno powiedzieć, że granica została przekroczona: niepisane zasady przyzwoitości obowiązujące od dziesięcioleci we wzajemnych kontaktach wydają się już nie obowiązywać. Demonstracyjne domaganie się reparacji wojennych jako wstępny warunek dalszego porozumienia oznacza publiczne zanegowanie dorobku polsko-niemieckiego zbliżenia i porozumienia. Nie możemy być obojętni na taką formę wyrażania żalu i złości za brak rozliczeń zbrodni niemieckich popełnionych w Polsce i na Polakach. Miejmy odwagę prowadzić rzeczową dyskusję.

Wzywamy wszystkie osoby działające na rzecz dialogu polsko-niemieckiego: nie traćcie nadziei! Nie dajcie się zwiść ciągłym próbom dyskredytowania Waszej pracy. Jesteście prawdziwymi budowniczymi Europy, ponieważ tylko dzięki bliskim relacjom dwustronnym, które bazują na woli zrozumienia sąsiada, możemy nadal rozwijać nasz wielki projekt europejski, a ten jest tworem różnych państw i mentalności, historii i myśli.

Apelujemy do pani minister spraw zagranicznych Annaleny Baerbock i ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua o podjęcie działań na rzecz ożywienia istniejących, aczkolwiek od lat niewykorzystywanych instrumentów dialogu polsko-niemieckiego, takich jak konsultacje międzyrządowe, polsko-niemieckie spotkania parlamentarne, Forum Polsko-Niemieckie czy Nagroda Polsko-Niemiecka.

Apelujemy do wszystkich postaci życia publicznego o odważne przeciwstawienie się próbom szkalowania naszego sąsiedztwa. Pamiętajmy o słowach Władysława Bartoszewskiego: „Warto być przyzwoitym!”. Nie możemy pozostać obojętni wobec głosów zagrażających naszym relacjom.

Warszawa, Krzyżowa, Darmstadt, luty 2022

Kontakt:

prof. dr hab. Waldemar Czachur, przewodniczący Grupy Kopernika po stronie polskiej
(waldemar.czachur@uw.edu.pl)

prof. dr hab. Peter Oliver Loew, przewodniczący Grupy Kopernika po stronie niemieckiej (loew@dpi-da.de)

Więcej o Grupie Kopernika: <https://www.deutsches-polen-institut.de/politik-pl-PL/kopernikus-gruppe-pl-PL/>